

Sebastian Piątkowski, *Życie codzienne Polaków w Generalnym Gubernatorstwie w świetle ogłoszeń drobnych polskojęzycznej prasy niemieckiej*, Instytut Pileckiego, Warszawa 2021, ss. 226.

Wydana w 2021 r. nakładem Instytutu Pileckiego książka Sebastiana Piątkowskiego *Życie codzienne Polaków w Generalnym Gubernatorstwie w świetle ogłoszeń drobnych polskojęzycznej prasy niemieckiej* dotyka tych aspektów okupacyjnej rzeczywistości, które rzadko znajdują miejsce w publikacjach dotyczących tematyki II wojny światowej. Kładąc częstokroć główny nacisk na kwestie militarno-polityczne, siłą rzeczy nie poświęcają już zbyt wiele miejsca na te zagadnienia, które, idąc za tytułem omawianej książki, określilibyśmy jako „życie codzienne”.

Wydaje się, iż książka Piątkowskiego wpisuje się w ten właśnie typ narracji, który nie ogranicza się do tradycyjnie pojętej historii politycznej lecz wkracza w zakres badań takich dziedzin, jak historia gospodarcza i społeczna. Wykorzystuje przy tym ważny element bazy źródłowej, jakim jest prasa codzienna wraz z niedostatecznie dotychczas wykorzystywanymi przez badaczy ogłoszeniami drobnymi.

Publikacja Piątkowskiego stawia sobie za cel próbę przedstawienia życia Polaków na podstawie ogłoszeń drobnych, zamieszczanych w polskojęzycznej prasie niemieckiej w latach 1939–1945. Prasa ta, należy o tym pamiętać, służyła przede wszystkim kreowaniu i utrwalaniu przekazu propagandowego niemieckich władz okupacyjnych, jednak bardzo licznie pojawiające się w niej ogłoszenia drobne w najmniejszym stopniu podlegały ingerencji Niemców. Dzięki temu wiele wydarzeń i zjawisk, niezauważalnych w źródłach innej proveniencji, udaje się wychwycić poprzez dokładną analizę treści inseratów ukazujących się w prasie koncesjonowanej przez Niemców.

Jak deklaruje autor, kwerendą zostały objęte wszystkie dostępne numery wydawnictw ukazujących się w okresie okupacji, które stworzyły podstawę źródłową omawianego opracowania. Jako źródła uzupełniające wykorzystane zostały materiały archiwalne, pamiętniki, relacje, wspomnienia i opracowania naukowe. Autor wychodzi z założenia, że dokładna analiza materiału źródłowego, jakim są ogłoszenia drobne, może przynieść sporo wiedzy na temat wielu aspektów trudnej codzienności Polaków zamieszkujących Generalne Guber-

natorstwo. W ogłoszeniach tych, jak w soczewce, skupiają się tego typu problemy, jak zmagania o zapewnienie materialnych podstaw bytu (poszukiwania pracy, starania o zdobycie mieszkania, odzieży, obuwia i opału), nie brak też tematyki dotyczącej szeroko pojętego życia rodzinnego, w realiach wojny i okupacji narażonego na utratę integralności.

Praca ma wyraźnie zarysowany układ rzeczowy. Rozdział pierwszy koncentruje się na prezentacji polskojęzycznej prasy niemieckiej wydawanej w Generalnym Gubernatorstwie. Rozdziały drugi i trzeci dotyczą w głównej mierze ogłoszeń z zakresu funkcjonowania i materialnych podstaw bytu społeczeństwa polskiego. W inseratach nie brak odniesień do tych wszystkich wydarzeń, które miały przemożny wpływ na życie tysięcy polskich rodzin, a więc kampanii wrześniowej, represji sowieckich na Kresach Wschodnich czy Powstania Warszawskiego; treścią ich są więc przede wszystkim poszukiwania osób zaginionych, czy to żołnierzy, czy osób cywilnych, a także próby scalenia rozdzielonych i przemieszanych rodzin. Nie byłby to jednak kompletny obraz, gdyby pominięto liczne przecież również i w tym okresie ogłoszenia o charakterze matrymonialnym, z których wyłania się dość niejednoznaczny obraz małżeństwa, jako z jednej strony idealnego związku na zasadzie

„braterstwa dusz”, a z drugiej niejednokrotnie wyłącznie jako kontraktu ekonomicznego. Szczególnie interesujące dla odtworzenia w jakiejś mierze okupacyjnej rzeczywistości wydają się być kolejne rozdziały poświęcone ogłoszeniom o treściach związanych z funkcjonowaniem rynku nieruchomości, obrotu mieniem ruchomym, przedmiotami użytkowymi i odzieżą, a także z rynkiem pracy. Zwraca uwagę uchwycenie, na podstawie zawartości ogłoszeń, zjawiska ogromnej pauperyzacji warstw przed wojną stanowiących elitę społeczeństwa, a więc inteligencji, nauczycieli, warstwy urzędniczej i ziemiaństwa. Grupy te, w realiach wytworzonych przez politykę okupanta, zostały zepchnięte na margines społeczny i ekonomiczny, zmuszone wręcz do walki o przetrwanie w warunkach braku pracy i środków na utrzymanie. Stąd tak liczne ogłoszenia, których treścią są poszukiwania jakiejkolwiek pracy czy też te wskazujące na stopniową wyprzedaż majątku rodzinnego i osobistego. Wraz z upadkiem znaczenia wspomnianych grup społecznych do głosu dochodzą inne – robotnicy wykwalifikowani, pracownicy rzemiosła, handlu i usług, osoby biegle posługujące się językiem niemieckim. Zapotrzebowanie na tego rodzaju specjalizacje wyłania się z biegiem czasu coraz wyraźniej z treści zamieszczanych w omawianej prasie inseratów.

Ciekawe i świadczące o wyczułonej intuicji badawczej autora są analizy niektórych dość niejednoznacznie brzmiących ogłoszeń, jak choćby anonsu z „Gazety Lwowskiej” z lipca 1942 roku (s. 154), którego osobliwa konstrukcja i treść oraz moment ogłoszenia mogą wskazywać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że zamieścił go żydowski lekarz, poszukujący ratunku poprzez znalezienie pracy z dala od getta i miasta, w miejscu rzadko odwiedzanym przez Niemców. Nie brak też wielu interesujących uwag, będących uzupełnieniem i nakreśleniem tła gospodarczo-ekonomicznego, niezbędnego dla zrozumienia kontekstu i treści wielu z wziętych pod uwagę inseratów.

Autor dołożył starań, by układ książki był przejrzysty, treść jest uporządkowana w sposób logiczny i spójny. Analizy poszczególnych ogłoszeń wyróżniają się dociekliwością i umocowane są w szerszym kontekście, zarysowanym dzięki wykorzystaniu innych źródeł i opracowań historycznych. Publikacja wyróżnia się zastosowaniem aparatu i terminologii naukowej, które to jednak nie powinny utrudniać recepcji tej publikacji na poziomie tzw. zwykłego czytelnika. Zważywszy na powyższe, publikacja ta, wnosząc nowatorskie spojrzenie na problem codziennej egzystencji Polaków w czasie okupacji niemieckiej, jest ze wszech miar pożyteczna i godna polecenia.

Mirosław Urbaniak